

"IMPLIKACJE" ALICJI ŚMIESZKIEWICZ-SKWARSKIEJ W GALERII KAWIARNI

Alicja Śmieszkiwicz-Skwarska to malarka doświadczona, która ma już za sobą wiele wystaw indywidualnych i grupowych. Maluje od wielu lat, bo już dawno temu, na przekór rzeczywistości, upatrzyła sobie w tej czynności głębszy sens życia. Jest więc malarką dojrzałą i w pełni świadomą, choć, jak ktoś mógłby powiedzieć, nieprofesjonalną. Ale czy to – wobec istniejącej ekspozycji, jej zaangażowania i fascynacji tą dziedziną sztuki – ma jakikolwiek sens? Według mnie nie, bo liczy się przecież jedynie to, i tylko to jest ważne, ile treści jest w stanie malarz przemycić z „prawdziwego siebie” do swoich obrazów. W przypadku Alicji Śmieszkiwicz-Skwarskiej mamy do czynienia z malarstwem prawdziwym, stanowiącym autentyczne przedłużenie jej sposobu postrzegania świata, które na przestrzeni wielu lat zmieniało się i konstituowało. Malarstwem, w którym wyczuwalna jest wyraźna obecność Autorki.

Prezentowane w Galerii Kawiarnia prace Alicji Śmieszkiwicz-Skwarskiej są przykładem poszukiwania osadzonego w codzienności. Niewyszukane tematy ujęte w proste wydawałoby się kompozycje, stają się kolejnymi powodami do malarskich rozważań. Nie ma w jej obrazach celowych komplikacji i zawiłości. Są za to emocje. I to one właśnie stanowią rzeczywisty fundament poszczególnych prac, których tematyczna jednoznaczność została kontrastowo zderzona z formą malarskiej wypowiedzi. Dzięki temu klasyczne tematy – martwe natury, portrety i akty, które upodobała sobie Autorka – zyskują nowe, bardzo współczesne oblicze, gdzie ważniejsze od budowy obrazów są ukryte w nich treści.

Kolory, jakich swobodnie używa Autorka, tworzą bardzo wyszukaną paletę barw, w której żadna z nich nie jest oczywista. Błękity, czerwienie i żółcienie są w procesie nieustannej ewolucji i z każdym centymetrem obrazu zmieniają swoje natężenie i temperaturę, tworząc układ rozedrgany, wręcz migoczący. A zatem, gdyby szukać konkretnego odniesienia do rzeczywistości, to implikacją owej ekspozycji jest, być może, zawarta w rozedrganej codzienności ulotność? A może to, co myśli i czuje Autorka warunkuje w sposób ostateczny jej twórczość i sprawia, że w jej pracach jest wiele nieoczywistości? Tajemniczy tytuł wystawy nadany przez Autorkę stawia odbiorcę w sytuacji podwójnie skomplikowanej. Bowiem poza propozycją wejścia w niecodzienny świat emocji malarki, Autorka rzuca wyzwanie, aby ustosunkować się do postawionego przez nią pytania o to, co tak naprawdę wynika z malarstwa. A może nawet o to, z czego malarstwo czy w ogóle sztuka wynika.

Jacek Świągulski

Alicja Śmieszkiwicz-Skwarska. Antropolog, doktor nauk przyrodniczych w zakresie biologii, wieloletni nauczyciel akademicki na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego. W 2013 roku ukończyła z wyróżnieniem Studia Podyplomowe na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na kierunku: malarstwo i rysunek (pracownie prof. Mariana Kępińskiego i prof. Andrzeja Grendy). Od niespełna trzech lat jest członkiem Klubu Plastyka Amatora i Stowarzyszenia Plastyków Amatorów przy Łódzkim Domu Kultury, działających pod artystycznym patronatem prof. Ryszarda Hungera. W latach 2013–2014 uczestniczyła w zajęciach plastycznych w ŁDK prowadzonych przez Martę Siedlecką-Sidor, a od 2015 roku przez Jacka Świągulskiego. Jednocześnie w latach 2013–2015 uzupełniała wiedzę i doświadczenie w Sekcji Plastycznej kierowanej przez Marka Gajewskiego, działającej w ramach UTW Politechniki Łódzkiej. Równolegle (2014–2015) doskonaliła swoje umiejętności w Akademii Kreatywnego Seniora, kierowanej przez Magdalенę Kacperską, przy Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Brała udział w wielu wystawach zbiorowych zdobywając niekiedy nagrody i wyróżnienia. Prezentowane prace stanowią ósmą wystawę indywidualną.

Wystawa czynna w godzinach pracy kawiarni do dnia 10 kwietnia 2016

